

Drodzy Rodzice,
trzymacie w rękach książkę dla dzieci, które stawiają pierwsze kroki w mówieniu – najmłodszych oraz tych z opóźnionym rozwojem mowy. Jest to pierwsza część przygód Pucia, skoncentrowana przede wszystkim na wyrażeniach dźwiękonaśladowczych i samogłoskach, które powinny być używane już przez roczne dzieci.



Jak zbudowana jest ta książka... i dlaczego tak prosto?

Przygody Pucia i jego wesołej rodziny celowo są przedstawione jak najprościej pod względem użytego języka oraz ilustracji. W przypadku stymulowania rozwoju mowy dzieci najmłodszych nie chodzi o czytanie długich tekstów, ale o wspólne opowiadanie bardzo prostymi zdaniami o tym, co znajduje się na obrazku, i zadawanie prostych pytań dotyczących ilustracji. Dołączone teksty są napisane tak, jakbyśmy w prostych zdaniach relacjonowali dziecku, co widzimy na obrazkach. W zapisie dźwięków na ilustracjach nie użyto znaków interpunkcyjnych. Dzięki temu dziecko zapamiętuje zapis dźwięku, co jest pomocne w pierwszych krokach w nauce czytania.

Jak używać tej książki, aby wspierać rozwój mowy dziecka?

Czytając proste teksty zawarte na ilustracji, jednocześnie pokazujemy palcem obiekty i osoby, o których mówimy. Możemy też pominąć czytanie tekstu i swobodnie rozmawiać z dzieckiem o osobach i zwierzętach pojawiających się w danej przygodzie. Zachęcamy do powtarzania dźwięków, które one wydają. Pokazując palcem obiekt, zadajemy dziecku pytania: „Kto to?“, „Co to?“, „Co robi?“, „Co mówi?“. Namawiamy do odpowiadania na te pytania i dajemy dziecku czas na odpowiedź. Jeśli ma z tym trudności, podpowiadamy mu, jak mówi krowa, jak robią nożyczki itd. Wskazujemy obiekty, o których właśnie mówimy, zachęcamy także dziecko do wskazywania ich, pytając: „Gdzie jest?“ (np. kot).





Czego unikać podczas zabawy z tą książką?

Nie zmuszajmy dziecka do powtarzania słów, dźwięków, strofując je: „Powtórz!”. Dajmy mu czas, aby samo zechciało to zrobić. Nie oczekujmy też, że poprawnie wymówi wszystkie dźwięki i słowa. Są w nich ukryte głoski, które jeszcze będą sprawiać mu kłopoty. O ile prawdopodobnie dobrze powie „pi, pi” i „mu”, o tyle np. „gru, gru” czy „dryń, dryń” może zniekształcać. Nie zasypujmy też malucha dodatkowymi długimi opowieściami o treści ilustracji. Pamiętajmy, że mamy do czynienia z dzieckiem, które nie tylko uczy się mówić, lecz także dopiero rozwija swoje możliwości rozumienia mowy.

Na co zwrócić uwagę podczas wspólnej zabawy z tą książką?

Zwróć uwagę, czy dziecko jest zainteresowane wspólną pracą z książką, czy patrzy na to, co pokazujesz, i czy ma chęć samodzielnie wskazywać palcem obiekty, chcąc pokazać je tobie. To ważne, aby podejmowało próby powtarzania dźwięków i nazywania obiektów. Jeśli nie zauważasz takich zachowań, skonsultuj się z logopedą.

Życzę Państwu dobrej zabawy z przygodami małego Pucia, a jeśli chcielibyście podzielić się swoimi spostrzeżeniami na temat książki, zapraszam do odwiedzenia mojej strony na Facebooku.

Autorka

MiSiA



KOT



BABCiA

DZiADEK

Ale zabawa!
Pucio rysuje.
Misia ma nożyczki i wycina.
Nożyczki robią:
CIACH, CIACH!
Mama pomaga Misi.
Ktoś puka do drzwi:
PUK, PUK!
Kto to?
To tata!



**PUK
PUK**



PUK PUK



HAU



TiK TAK



TiK TAK



CIACH CIACH



BUL BUL

NU NU

NU NU



DRYŃ DRYŃ

Mama gotuje.

Zupa robi: **BUL, BUL.**

Pucio wyciąga rękę do garnka.

– **NU, NU!**

Nie wolno! – mówi mama.

– Zupa jest gorąca.

Tata czyta.

Telefon dzwoni:

DRYŃ, DRYŃ!

Kto dzwoni?

Może babcia?



BUL BUL

AM

AM



MNiAM

AM





MNIAM

Pucio karmi misia.

– **A M** – mówi Pucio.

– Jedz, misiu!

Tata karmi Bobo.

Misia chrupie marchewkę:

CHRUP, CHRUP.

– **MNIAM**

– mówi mama

– jaki dobry obiad!

CHRUP CHRUP

CHRUP CHRUP

